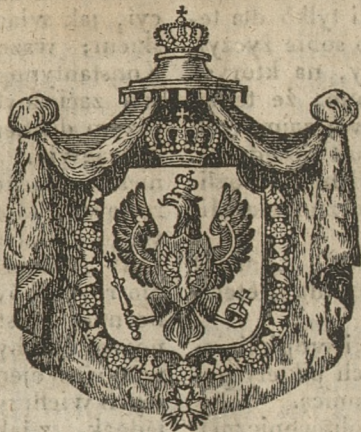


GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 136.

W Piątek dnia 14. Czerwca.

1839.

Wiadomości zagraniczne.

Francya,

Z Paryża, dnia 5. Czerwca.

Monitor, który wczoraj doniósł, że Pan Bresson za utracenie Generalnej Dyrekcji lasów Dyrekcją zapisanego długu miał otrzymać, oświadcza dziś, że Pan Bresson urzędu tego nie przyjął. To mało znaczące z pozoru pytanie osobiste może łatwo ważne za sobą pociągnąć skutki. Pan Bresson jest jednym z największy wpływ mających członków 221 i stronnictwo to poczytuje usunięcie go od urzędu niejako za osobistą urazę. Pan Passy może wprawdzie na swoje usprawiedliwienie powiedzieć, że tylko prawa odwetu używa; wiadomo bowiem, że dawniej gabinet z dn. 15. Kwietnia Panu Legrandowi z przyczyny opozycji tegoż w Izbie Generalną Dyrekcją lasów odebrał i takową Panu Bressonowi powierzył. Ale tego, co wówczas lewy środek tak mocno ganił, nie powinien był teraz Pan Passy powtarzać, a to tém mniej, gdy Ministerium z d. 12. Maja wzięło sobie za zasadę trzymać się umiarkowanych i pojednawczych środków. »Dziennik sporów« i »la Presse« pochwalają postępowanie Pana Bressona i nie czynią, coby wywołane przez to oburzenie pomiędzy 221 ułagodzić mogło; obawiać

się więc należy, aby po tym symptomie poróżnienia się dwóch stronnictw, reprezentowanych w gabinecie, inne nie nastąpiły, któreby nowe rozwiązanie gabinetu za sobą pociągnąć mogły. Prassa opozycyjna nie równo krok ten ocenia. Dzienniki, mające tylko na myśli Pana Thiersa, i nie chcące nic takiego pochwalić, co tylko od będących w gabinecie mężów lewego środka pochodzi, ganią Pana Passego, że przez, względ na osobistą przyjaźń okazał sprężystość, której przed objęciem urzędowania swego żadnego nie dał dowodu. Inne, czepiające się z radością każdej nadziei do nowych zawikłań, mocno sprężystość Pana Passego wielbią, wiedząc dobrze, że to szczególnież niezgodę w gabinecie zwiększyć może.

Kilka dzienników donosi, że dziś odbędzie się zgromadzenie 221, na którym się porozumieją względem przedsięwzięcia przeciw Ministerium kroków z powodu usunięcia Pana Bressona.

— Chociaż Monitor dzisiejszy nominację Pana Bailly w miejsce Pana Bresson na dyrektora wpisanego długu ogłasza, dymissya wszelako ostatniego ciągle dzienniki wszystkie zajmują i mogłaby łatwo ważne za sobą pociągnąć skutki, ile że z powodu tego na łonie Rady Ministrów wielkie niesnaski powstać miały. Dziennik sporów obwinia dla te-

go Ministrów, posadzając ich o parzialità i niesprawiedliwość, ponieważ doświadczonego i rzetelnego urzędnika li tylko dla tego oddalili, że inny posady jego sobie życzył.

Na obiedzie na zamku Neuilly, na którym Pan Thiers był obecny, uważano, że tenże miejsce honorowe obok Królowej zajmował, na którym zwykle Marszałek Soult zasiadywał. Okoliczność ta stała się powodem do rozlicznych wniosków i domysłów o zmianie Ministeryum.

Słychać, że Generał Gourgaud, Adjutant Króla, z ważną misją wkrótce do Petersburga się uda.

Wczoraj wieczorem posterunki wojsk liniowych wzmocniono i w koszarach pikietę po-ustawiano; przyczyna tego tajemnicą.

Wszyscy członkowie szkoły politechnicznej, którzy w więzieniu osadzeni byli, zostali znowu na wolność puszczeni i cała ta sprawa podług wszelkiego do prawdy podobieństwa na niczem się skończy.

Kommissya ustanowiona celem zbadania zażądane go, nadzwyczajnego kredytu 10 mil. frank. dla wydziału marynarki, wczoraj z Marszałkiem Soult i Admiralem Duperré pierwsze odbyła posiedzenie. Sprawozdawcy swego pierwój mianować nie będzie, dopóki żądanych od Ministeryum udzielen nie otrzyma.

Nadeszła do Ponts de Mallo depesza o zdobyciu Ripollu następujące donosi szczegóły: «Karoliści d. 27. m. b. o 10. godz. rano wtargnęli przez wyłom na 30 stóp szeroki, na którym część załogi w pień wycięli. Reszta z Kommendantem schroniła się do kościoła Św. Piotra i kapitulację tam zawarła. Dnia 28. cały Ripoll w perzynę obrócono i przeszło 900 osób w płomieniach zginęło. Dopuszczano się w dniu tym największych okrucieństw.»

A u s t r y a.

Z Pesztu, dnia 31. Maja.

Listy handlowe z Semlina donoszą o powstaniu w Serbii. Nie wzmiankują, jaka onego dążność i znaczenie; zdaje się że ma cel polityczny, ale ideje i interessa Serbii tak pomaczone, iż niepodobnióstwem prawie z pewnością co o niep powiedzieć. Głoszą, że ze strony rządu naszego niezwłocznie stosowne środki przedsięwzięte zostaną, aby granicę naszą od strony Serbii zabezpieczyć.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dn. 22. Maja.

W tych dniach doniesiono policyi, że się dwóch Turków z podejrzeniem kobietami po kraju krząta. Warcie, która ich schwycić chciała, silny dala opór. Teraz udało się policyi schwytać jednego z tych łotrów i skazano go na ścięcie mu głowy.

Z Saloniehi, dnia 19. Maja.

(Journal de Smyrne.) — W naszej prowincyi, jak wiadomo, wielki ruch między wojskiem; wszelkich zbitycznych żołnierzy do Konstantynopola wyprawiają i wszędzie nowo zaciężnych zbierają. Lud tchnie najlepszym duchem i wielu ochotników stawia pod chorągwie. Poznają teraz jaką korzyść przyniesie urządzona niedawno temu milicya narodowa, która pod niebytność wojska liniowego miejsce jego zastąpi.

W Albanii kuszono się nanowo o wzniecenie rozruchów. Zmniejszenie wojska i nieobecność Mustafy Baszy dodało buntownikom nowej otuchy; ale ci zawiedli się w oczekiwaniu swoim, bo mieszkańcy sami największych wicherzycieli władzy wydali. Wiadomo jednak, z jakiego źródła podszepty podobne pochodzą, i kto złotem sypie.

E g i p t.

Z Alexandrii, dnia 10. Maja.

(Journal de Smyrne.) — Generalny Konsul rosyjski, Hrabia Medem, który ledwo co do Kahirzy przybywszy znowu onegdaj w nocy miał wyjechać w celu wyszukania Mehmeda Alego i wręczenia mu odebranych depeszy, zaniechał znowu swego planu, nie wiedząc, gdzie się Basza obraca. Boghos Bej miał go w tym zamiarze utwierdzić i uroczyście zapewnić, że Wicekról co chwila spodziewany. Dla większej pewności chciał on jeszcze kilku wyprawić gońców, aby powrót jego przyspieszyć. Dziś rozeszła się pogłoska, że Basza najdalej jutrzejszej wraca nocy. Od chwili odebrania tych depeszy miewa w ogóle Generalny Konsul częste obrady z Boghosem Bejem i cały niemal dzień przesiedza u siebie. Dwa razy sam Boghos Bej przybył do konsulat u onegdaj posłał swój pojazd po Generalnego Konsula, który dopiero o północy do domu wrócił. O obradach tych różne są domysły. Konsul rosyjski zawiadomił Konsula angielskiego i austriackiego tylko o jednej części swoich depeszy, w której mu rząd jego nakazuje wezwać Mehmeda Alego, aby uzbrajał swoich w Syrii zaniechał, wojsko w głąb kraju cofnął i haracz zapłacił. Lecz o tém nic pewnego nie wiedzieć.

Z dnia 16. Maja.

(Gaz. Powsz.) — D. 12. m. b. Basza z Deltu przybył a natychmiast wszyscy konsulowie do niego się udali, aby go przywitać i o ważnych sprawach z nim konferować. Na wynurzone przez wszystkich konsułów przestrogi, żeby pokój utrzymał, odrzekł: «Nie pragnę wojny, życzę pokoju, ale nie pozwolę, żeby na mnie bezkarnie się porywano. Już korpus turecki przekroczył Eufrat i stanął na

ziemi mojej; mimo to poleciłem synowi memu, Ibrahimowi Baszy, żeby się kroków nieprzyjacielskich doczekał, a potem działania swe rozpoczął. — Na tak mądrą odpowiedź konsułowie wszyscy zamilkli. Gdy po niejakiem czasie Generalny Konsul rosyjski zaczął mówić o nocie rządu rosyjskiego, w której od Wicekróla żądają, aby wojny z Sultanem nie zaczynał i haracz zaległy wypłacił, oraz wojsko swoje od granic Syrii cofnął, odpowiedział Basza: «Wśród obecnych okoliczności Sultan na haracz dłużej jeszcze czekać musi. Ponieważ bowiem oczewiście okazuje chęć zaczepienia mnie, byłoby z mojej strony przewrotnością, gdybym mu chciał pieniędzy dostarczać, ażeby mnie tym łatwiej mógł pognać.» — Powiedział też, że wojska swego w głąb Syrii nie cofnie. — Statek parowy angielski, który wczoraj z Bairutu tu zawinął, przywozi wiadomość, że Ibrahim obecnie całe wojsko swoje, nawet załogi miast, w Aleppo skoncentrował; to samo uczynili Turcy na przeciwległej stronie Eufratu. Damaszku oddano Emir-Beschirowi, który miasta tego z Druzami swymi bronić będzie; podobne korpusy stoją wrzduż Horanu aż do Naplusu. Horan cały się poddał i Shejk Scheble za Ibrahimem podobno się oświadczył. Ibrahim w Adanie, Taraplus, Alexandrette i Aleppo wielkie pozakładał magazyny, podczas kiedy Turkom z przyczyny ich złej administracji zupełnie na tym zbywa. Ostatnie wiadomości z Konstantynopola bardzo wojenne; Sultan posłom mocarstw miał oświadczyć, że musi się na Mehmedzie Alim pomścić i o wtemu smutnemu *status quo* tamę położyć. — Od trzech dni wydarzają się tu znowu przypadki dżumy w zamkach letnich i tak nazwanych grotach Ras el Gin i Mahemedieh; dotknięci natychmiast umierali. Przypisują ten nagły wybuch zarazy przybyciu nowozacieżnych z Syrii, których bez dotrzymania kwarantanny tu wylądowano. Twierdzenie, że nagle powstałe upały przyczyną tego, sprzeciwia się zupełnie doświadczeniu, ponieważ właśnie upały w Egipcie powietrzu morowemu zazwyczaj tamę kładą.

Rozmaite wiadomości.

Z Wrocławia dnia 6. Czerwca. (*Gazeta wrocławska*.) Tegoroczny, bardzo znaczny jarmark na wełnę już się skończył, i my Ślązacy możemy z niego być kontenci. Nie tylko bowiem sławna elektoralna wełna drogo spieniężona została, ale także i cienkie i średnie gatunki wełny znalazły znaczny odbyt i ceny w ogóle się podniosły.

Ogólna ilość wynosiła dn. 4. b. m.:

około 41,800 cent. wełny śląskiej,	
— 6,000 — — — z W. X. Poznańskiego,	
— 2,000 — — — z Królestwa polskiego,	
— 1,500 — — — z Austrii i Galicyi,	
— 2,000 — — — starych zabytków,	

ogół. 53,800 cent.

Do tych przybyło jeszcze w dniach ostatnich:

około 2,000 centnarów wełny śląskiej,	
— 3,000 — — — z Polski,	

razem 58,000 cent.

Z tych przedano do dnia dzisiejszego prawie 52,000 centn., i już tylko się około 6000 centn. wełny śląskiej i polskiej pozostało, z których ledwo 1000 cent. jest w pierwszym ręku. — Ceny za wełnę były następujące:

elektoralna	125 — 148 tal.
cienka	95 — 120 «
średnia	68 — 90 «
cienka dwustrzyżna	66 — 80 «
średnia i podlejsza <i>dito</i>	50 — 60 «
śląska wysoko poprawna	60 — 80 «
śląska średnia	47 — 56 «
śląski odchód	50 — 70 «
śląska biała zwyczajna (<i>Zuckelwolle</i>) 19½ —	23 «
śląska czarna zwyczajna <i>dito</i> 15½ —	18 tal.

Na jarzyczkę wielki był pokup; małe stare zapasy uprzątniono. Dobrze utrzymywane i cienką wełnę mające owczarnie W. X. Poznańskiego otrzymały zaspakające ceny. — Wszyscy kupujący byli w ostatnich dniach bardzo czynni, i kto tylko wełny swoje za nadto drogo nie cenil, co się często zdarzało, łatwo się mógł towaru swego pozbyć. Obejście się z elektoralną i innymi cienkimi gatunkami wełny po większej części było dobre, jeżeli zaś tu i owdzie pranie nie najlepsze było, raczej to nie pogodzić, nie zaś zaniedbania naszych pilnych producentów przypisać należy.

Ze Lwowa. — Nakładem Kajetana Jabłońskiego, drukiem Józefa Schajdera, opuścił prasę tom pierwszy: *Pieśni ludu ruskiego w Galicyi*, zebranych przez Żegotę Paulego, który także tom drugi *pieśni ruskich* zapowiada, a nie dawno polskiemu przysłużył się miłośnikom gminnej poezyi. — Niniejszy zbiorek obejmujący 177 stronic jest szczególnie ważnym w swojej historycznej części.

Tygodnika rolniczego-przemysłowego Ad. Kasperowskiego wyszedł Nr. 22. i obejmuje: 1) O uprawie lnu (ciąg dalszy). 2) O kwiatach gruntowych (ciąg dalszy). 3) Jarzębina przeciw puchlinie. 4) Sposoby do najlepszej sprzedaży wełny. 5) O marnowaniu popiołów. 6) Knoty do świec poprawne. 7)

Mydło P. Derby. 8) Aby twarde mięso pręd-ko ugotowało się.

Z Wilna. — Józef Zawadzki, ogłosił drugie poprawne i pomnożone wydanie Słownika łacińsko-polskiego, ułożonego przez X. Flo-ryjana Bobrowskiego.

P. Lewestan w Berlinie wyda wkrótce u Schlesingera: »K lechdy Wojcickiego« w tłumaczeniu niemieckiem, pod napisem: *Reussische Märchen und Erzählungen*.

Panna Rachel. — Od czasu jak Panna Rachel wystąpiwszy w *Théâtre français* zwróciła na siebie uwagę publiczności, zaczęły osoby znakomite zapraszać ją do siebie na wieczory. I tak Xieżny i Hrabiny poczytują sobie teraz za zaszczyt, jeżeli na ich naleganie odwiedzi ich dziewczyna, której niegdyś jako żebraczce na ulicy po kilka *sous* dawały; albowiem nie tylko, że ją teraz u siebie jak najmiliej przyjmują, ale nawet drogiemi podarunkami obsypują. Lecz miłośnicy teatralnego umnictwa są tego zdania, iż to będzie zgubą dla tej młodej aktorki, która zamiast oszczędzania swojego zdrowia i ćwiczenia się w swoim kunszcie, odwiedzając każdego wieczora jedno towarzystwo po drugim, marnuje czas i niszczy zdrowie swoje. Utrzymują oni, iż to łakomstwo rodziców Panny Rachel jest właściwie przyczyną, dla której biedna dziewczyna ta uczęszcza na podobne wieczory. Jakoż rzeczą jest niezawodną, że sposób życia na wielkim świecie, zwłaszcza jeżeli się w nałóg zamieni, nie jest wcale właściwym do ukształcenia artystki; chyba tylko tyle, iż przezto nabędzie przyzwoitego sposobu zachowania się w towarzystwie; czego wprzod-ży żebrząc i włócząc się po ulicach, na żaden sposób nabyć nie mogła. Powiadają, iż aktor Samson, który w ukształceniu tej młodej artystki wielkie położył zasługi, i dla którego ona dotychczas okazywała się być bardzo wdzięczną, tak dalece się tém jej roztargnieniem oburzył, iż pochwycając jej popiersie, które teraz w każdym galanteryjnym sklepie jest do sprzedania, cisnął niem w jej obecności o ziemię, i na drobne rozłutk kawałki. Na co Panna Rachel rzewnie się rozplakała. Samson spodziewał się, iż ona przez ustawiczne ćwiczenie, stanie na najwyższym szczycie sztuki traicznej, i gniewa go to, gdy pomyśli, iż Panna Rachel zamiast doskonalić się ciągle w swoim zawodzie, odwiedza zgromadzenia, i upoiona ich pochwałami, swój wysoki cel zaniedbuje. Szczęściem dla niej, że jeszcze młoda, a przeto stracony czas przez pracę wynagrodzić może. Obawiają się tylko, aby rodzice jej przyszedłszy nagle do dobrego mienia z ubóstwa, nie starali się ile możności

korzystać z obecnego szczęścia swój córki, nie troszcząc się bynajmniej o ukształcenie jej na przyszłość.

OBWIESZCZENIE.

W ciągu miesiąca Czerwca r. b. będą następujący piekarze swoje towary najtaniej sprzedawać: 1) biały chleb 18 funt. za 1 sgr. piekarz Lippmann Byk na Żydowskiej ulicy; 2) piękny rzany chleb 6 funt. za 5 sgr.; a) piekarz Feiler, żydowska ulica No. 325., b) piekarz Langner, No. 68/40. na Św. Marcinie, c) piekarz Neymann, No. 24. tamże, d) piekarz Trąpczyński, No. 46. na Św. Wojciechu, e) piekarz Zychlinski Nr. 44. na Waliszewie; 3) średni rzany chleb 8 funt. 24 łótów za 5 sgr. piekarz Menzel Nr. 42. Waliszewo; 4) czarny chleb 10 funt. za 5 sgr.: a) piekarz Rydlewski i b) piekarz Winter obojga na Św. Marcinie mieszkając. — Tutejsi rzeźnicy sprzedają w ciągu miesiąca swoje towary: 1) funt wołowego mięsa po 2 sgr. 6 fen. aż do 3 sgr., 2) funt wieprzowego mięsa po 2 sgr. 6 fen. aż do 3 sgr. 6 fen., 3) funt cielęcego mięsa po 2 sgr. 6 fen. aż do 3 sgr. 6 fen., 4) funt skopowego mięsa po 2 sgr. 4 fen. aż do 3 sgr. — Pojedyncze ceny sprzedaży można z taxów przez podpisane Dyrektoryum potwierdzonych wyczytać, które każdy rzeźnik przed swoim miejscem wywiesić powinien.

Poznań, dnia 11. Czerwca 1839.

Król. Dyrektoryum policyi miasta i powiatu.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 11. Czerwca 1839.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	goto-wizną
Oblig. długu państwa	4	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Oblig. premii handlu morsk.	—	72 $\frac{1}{2}$	72 $\frac{1}{2}$
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	4	—	102 $\frac{1}{2}$
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	3 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacye miejskie	4	103 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T. . . .	—	47 $\frac{1}{2}$	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne .	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105 $\frac{1}{2}$	104 $\frac{1}{2}$
Wschodnio - Pr. listy zastawne .	3 $\frac{1}{2}$	—	101 $\frac{1}{2}$
Pomorskie dito	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	102
Kur- i Nowomarch. dito	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Szląskie dito	4	—	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No- wej - Marchii	—	96	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	18 $\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	13 $\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	12 $\frac{1}{2}$	12 $\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4